

recenzje i omówienia

MARTA BŁĄD¹

REFLEKSJE NA KANWIE RAPORTU *POLSKA WIEŚ 2014*²

W bibliotekach osób interesujących się wsią już na stałe zagościły raporty Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) *Polska wieś*, wydawane – począwszy od 2000 roku – co dwa lata. Najnowszy, ósmy raport *Polska wieś 2014* przedstawia nie tylko obecny obraz wsi, lecz jest również panoramą zmian ostatniego ćwierćwiecza. Zamysłem redaktorów tej publikacji: Iwony Nurzyńskiej i Walentego Poczty było bowiem prześledzenie zmian od transformacji 1989 roku do roku 2014.

Jubileusze zwykle skłaniają do refleksji, albowiem nie tylko mija 25 lat od post-socjalistycznej transformacji systemowej, lecz także 10 lat od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W efekcie, aktualny raport daje swego rodzaju syntezę; można powiedzieć, że jest „raportem raportów”, gdyż obejmuje okres i zakres zmian prezentowany w poprzednich publikacjach. Autorzy poszczególnych części raportu³ to autorytety w naukowym środowisku ekonomiczno-społeczno-rolniczym i w dużej mierze są to te same osoby, które współtworzyły poprzednie edycje. Sprzyja to ciągłości myśli i pomaga zachować jeden styl przedstawienia spraw. Natomiast to, że

¹ Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie (e-mail: marta.blad@wp.pl).

² *Polska wieś 2014. Raport o stanie wsi*, Iwona Nurzyńska i Walenty Poczta (red. naukowa). Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 255, ISBN: 978-83-7383-708-9.

³ Autorzy i tytuły poszczególnych części raportu: Rozdział 1. Jerzy Wilkin: Bilans 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla rolnictwa i obszarów wiejskich, Rozdział 2. Izasław Frenkel: Ludność wiejska, Rozdział 3. Agnieszka Baer-Nawrocka i Walenty Poczta: Przemiany w rolnictwie, Rozdział 4. Iwona Nurzyńska: Przemiany struktury gospodarki wiejskiej, Rozdział 5. Barbara Fedyszak-Radziejowska: Społeczności wiejskie dziesięć lat po akcesji. Postawy, wartości i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, Rozdział 6. Jerzy Kozyra i Grzegorz Siebielec: Stan środowiska przyrodniczego na obszarach wiejskich, Rozdział 7. Jerzy Głuszyński: Polityczny portret własny mieszkańców wsi, Rozdział 8. Andrzej Czyżewski i Anna Matuszczak: Budżet rolny Polski przed wstąpieniem do Unii Europejskiej i po akcesji. Poziom, dynamika, tendencje.

w kolejnych wydaniach uczestniczą nowi autorzy, przynosi pewien „powiew świeżości”. Osobiście cenię sobie raporty *Polska wieś* i śledzę je od początku. Powód jest następujący: dostarczają one wyników na solidnych analizach naukowych, dotyczących zmian w różnych aspektach funkcjonowania rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce, ukazują się cyklicznie i przy tych samych założeniach metodologicznych (chodzi o prezentację między innymi: struktury społeczno-ekonomicznej wsi, przemian demograficznych, sytuacji w rolnictwie, środowiska przyrodniczego, poglądów politycznych mieszkańców wsi). Charakteryzują się zatem kompleksowością i interdyscyplinarnością. O randze raportu świadczy także miejsce jego prezentacji, już po raz drugi został on przedstawiony w Pałacu Prezydenckim (26 czerwca 2014 roku) z udziałem prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz środowiska naukowego⁴.

Wyniki przedstawione w raporcie *Polska wieś 2014* ukazujące przemiany z ostatniego ćwierćwiecza i ostatniej dekady, generalnie nastrajają optymistycznie. Nastąpiło wiele pozytywnych zmian w gospodarce, w polskim rolnictwie i sytuacji rolników. Jednak, jak zawsze w przypadku trudnych przedsięwzięć, nie obyło się bez poniesienia znacznych kosztów ekonomiczno-społecznych i pojawienia się efektów ubocznych, które pokazują, że transformacja i członkostwo w UE przynoszą kolejne problemy do rozwiązania, zwłaszcza w dziedzinach tak wrażliwych, jak rolnictwo i wieś. Pamiętam rozmowę, którą na początku mojej drogi zawodowej miałam przyjemność odbyć z prof. PAN Aleksandrem Gieysztozem. Pan profesor zapytał mnie wtedy, jakim obszarem nauki się zajmuję. Gdy usłyszał, że rolnictwem i wsią, skonkludował: „A to widzę, że pani lubi trudne tematy!” Rzeczywiście, w trakcie dalszych lat studiów przekonałam się, że rolnictwo i obszary wiejskie, ze względu na swą specyfikę, to niełatwe dziedziny funkcjonowania oraz badań, ale przez to bardzo fascynujące. Także dzisiaj, kiedy piszę te słowa, dzienniki donoszą o kolejnych problemach – o protestach producentów owoców miękkich z powodu niskich cen ich skupu⁵. W rolnictwie i wsi jak w soczewce skupiają się ważne problemy społeczno-gospodarcze.

Tak też było w pierwszych latach transformacji, kiedy to rolnictwo i ludność wiejska poniosły szczególnie wysokie koszty tego procesu. Mieliśmy do czynienia z wyjątkowo trudną sytuacją na wsi: nastąpił spadek popytu na produkty rolne, pogorszył się wskaźnik „nożyc cen”, pracę tracili pracownicy likwidowanych PGR-ów oraz pracujący w przemyśle chłopi-robotnicy, stopa bezrobocia (rejestrowanego) wzrosła do 20% i znacznie obniżył się parytet dochodów rolniczych (do 40% pod koniec dekady) (J. Wilkin).

Korzystne zmiany przyniosły starania o przystąpienie do UE, gdyż wymusiły one dostosowanie się do zasad unijnej wspólnej polityki rolnej (WPR). Przede wszystkim rozpoczęto w naszym kraju budowę struktur instytucjonalnych (norm prawnych i organizacyjnych), potrzebnych do wprowadzenia nowego rodzaju polityki rolnej oraz wspierania obszarów wiejskich. Z jednej strony, bez transformacji

⁴ Prezentacja raportu *Polska wieś 2014* w ramach Forum Debaty Publicznej „Potencjał obszarów wiejskich szansą rozwoju” dostępna jest na stronie internetowej: www.prezydent.pl

⁵ Między innymi: „Sadownicy u ministra”, *Nasz Dziennik*, 29 lipca 2014 roku; „Protest producentów owoców miękkich pod ministerstwem rolnictwa”, *Gazeta Wyborcza*, 28 lipca 2014 roku.

nie byłoby integracji (gdyż ta możliwa jest tylko w gospodarce rynkowej), a z drugiej strony, integracja stała się akceleratorem zmian i przyczyniła się do poprawy sytuacji polskiej wsi.

Zacznijmy od tego, że zmienił się u decydentów sposób postrzegania finansowania sektora rolnego. Na początku transformacji gospodarczej w Polsce, rolnictwo nie było należycie doceniane w polityce rządu, gdyż udział wydatków na sektor rolny w wydatkach budżetowych wykazywał tendencje stagnacyjne (średniorocznie 2,36%), z drastycznym spadkiem w 2002 roku do poziomu 1,98%. Dopiero od akcesji do UE, czyli 2004 roku, notujemy wzrost tych wydatków, do poziomu 4,45%, a w latach 2007–2009 ponad 6% (A. Czyżewski i A. Matuszczak).

Najbardziej widocznymi korzyściami z integracji dla polskiego rolnictwa stały się transfery finansowe z UE do Polski w ramach wspólnej polityki rolnej, które szybko wzrastały w okresie członkostwa. W pierwszym roku wyniosły one 298 mln euro, a w 2012 roku – 4739 mln euro, czyli prawie 16 razy więcej niż na początku (J. Wilkin). Strumienie transferów pieniężnych dla rolnictwa przyczyniły się do zwiększenia poziomu dochodów rolniczych. Średni poziom dochodu uzyskiwanego z rolnictwa w Polsce w ujęciu realnym po akcesji wzrósł o 146%. Dochody uzyskiwane z rolnictwa ze średniego poziomu 10,2 mld zł w latach 1999–2003 zwiększyły się do 25,1 mld zł w latach 2004–2013 (A. Baer-Nawrocka i W. Poczta).

Nagłaśnianie w mass-mediach „unijnych miliardów euro” płynących na polską wieś, uformowało pewne stereotypy, które pokazują rozbieżność między rzeczywistymi a wyobrażonymi dochodami rolników. Według badań CBOS, zdaniem polskiego społeczeństwa średnia miesięczna zarobków polskich rolników wynosi 3358,45 zł, a w rzeczywistości są one ponad dwa razy mniejsze (B. Fedyszak-Radziejowska). Nie ulega wątpliwości, że sytuacja ekonomiczna rolników poprawiała się systematycznie, począwszy od pierwszego roku akcesji, niemniej nadal sytuuje się ona poniżej średniej wśród badanych grup społeczno-zawodowych. Nie przeszkadza to jednak większości mieszkańców wsi odczuwać zadowolenie z własnego życia. Integracja z UE i korzyści w różnych wymiarach życia wiejskiego (osobistego, jak też wspólnotowego) przyniosła „rewolucję mentalną” jej mieszkańców. Mieszkańcy wsi przestają być „Polakami drugiej kategorii”, ich sposób życia pod względem cywilizacyjnym coraz mniej odbiega od życia w mieście. Nie zmienia się jednak zainteresowanie mieszkańców wsi polityką. Było ono i nadal jest małe i niższe niż wśród mieszkańców miast (J. Głuszyński).

Skutki akcesji dla rolnictwa i obszarów wiejskich, przyniosły także waloryzację wsi w świadomości mieszkańców miast. Wieś przestała być wstydliwym i stygmatyzującym miejscem zamieszkania. Świadczy o tym utrzymujące się od 2000 roku dodatnie saldo migracji na wieś, początkowo szybko rosnące, a od 2004 roku stabilizujące się na poziomie ok. 40 tys. rocznie (I. Frenkel). Natomiast niepokojąca jest analiza migracji zagranicznych. Mianowicie, liczba mieszkańców wsi przebywających za granicą czasowo wykazała tendencję zwykłą, osiągając w 2008 roku liczbę 25,8 tys. osób (jedynie tych zarejestrowanych). W następnych latach zmniejszała się i wyniosła 9,6 tys. (2012 rok). Ale to wciąż dużo! Według bardziej miarodajnych danych spisowych (NSP 2002 i NSP 2011) liczba emigrantów ze wsi zwiększyła się ponaddwukrotnie, osiągając poziom 687 tys. osób opuszczających kraj. Rozwiąza-

nie problemu migracji zagranicznych, stanowi wyzwanie dla kreatorów polityki gospodarczej i polityk z nią związanych.

Problemem wciąż palącym okazuje się bezrobocie na wsi (zresztą tak samo w skali kraju), w większości dotyczące osób młodych. Na początku lat 90. ubiegłego wieku obserwowaliśmy wzrost stopy bezrobocia, która w 2003 roku osiągnęła 16,6%. Choć w następnych latach nastąpił w dość szybkim tempie jej spadek, w 2008 roku osiągnęła 6,4%, to w kolejnych wystąpiła tendencja zwyżkowa: w 2012 roku stopa bezrobocia wyniosła 9,7% (I. Frenkel). A gdzież mówić o bezrobociu ukrytym!

Z jednej strony mamy do czynienia z bezrobociem na wsi, a z drugiej istnieje nacisk na poprawę nieefektywnej struktury zatrudnienia w polskim rolnictwie, a więc *de facto* zmniejszenia liczby zatrudnionych. Jak uważają ekonomiści (J. Wilkin, I. Frenkel, A. Baer-Nawrocka i W. Poczta, I. Nurzyńska), cechą rozwoju gospodarczego jest spadek pracujących w rolnictwie, zaś zatrudnienie w rolnictwie naszego kraju jest nadal nadmierne (choć stopniowo się zmniejsza). Odsetek pracujących w rolnictwie polskim wyniósł 12,1% w 2012 roku i był najwyższy spośród wszystkich krajów UE z wyjątkiem Rumunii (I. Frenkel). Mimo to jest to i tak duża zmiana wobec 26,4% zatrudnionych w rolnictwie na początku transformacji (A. Baer-Nawrocka i W. Poczta). Stajemy zatem wobec pytania: na ile i w jaki sposób można poświęcić czynnik ludzki, za którym stoją konkretni ludzie tracący pracę na rzecz rozwoju gospodarki ogólnokrajowej? Kolejnym więc zadaniem dla decydentów politycznych jest stworzenie warunków do podjęcia zatrudnienia poza rolnictwem. Bowiem brak odpływu pracujących w rolnictwie jest w dużej mierze konsekwencją braku pozarolniczych miejsc pracy na obszarach wiejskich. Sytuacja w tym zakresie nieco się zmienia, ale jedynie ok. 30% ludności wiejskiej (2011 rok) pracuje poza rolnictwem⁶. Także jedynie 1/4 (ok. 400 tys.) wszystkich aktywnie działających przedsiębiorstw w Polsce funkcjonuje na obszarach wiejskich (I. Nurzyńska).

Nie zapominajmy jednak, że choć wieś nie jest synonimem rolnictwa, to wieś nie byłaby wsią bez rolnictwa. Produkcja rolnicza miała i zawsze mieć będzie niepodważalną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Jako że podstawowym jej czynnikiem jest ziemia, powinna być ona pod szczególnym nadzorem. A w naszym kraju ten zasób nie jest dostatecznie chroniony, co w rezultacie przynosi niepokojąco szybki ubytek ziemi rolniczej (J. Wilkin). Zaniepokojenie budzą także nierozwiązane problemy środowiskowe: wzrost powierzchni odłogów, zakwaszenie gleb i zwiększanie ilości nawozów azotowych czy ochrona gleb na nowo powstających obszarach miejskich. Presja urbanizacyjna na zasoby środowiskowe w wyniku prowadzonych inwestycji drogowych i rozwoju terenów podmiejskich stanowi nie lada wyzwanie dla polityki rolno-środowiskowej (J. Kozyra i G. Siebielec).

Problemem związanym ze zmianami struktury gospodarstw rolnych pozostają gospodarstwa drobne, do 5 ha. Według szacunków J. Wilkina do takich zaliczyć można ponad połowę gospodarstw w naszym kraju. Z jednej strony nie mają one

⁶ Chodzi tu o ludność wiejską utrzymującą się z pracy najemnej bądź z pracy na własny rachunek poza rolnictwem; wykonującą tę pracę wyłącznie lub łącznie z pracą w rolnictwie.

szans na rozwój i osiągnięcie parytetowych dochodów, z drugiej zaś strony stanowią wartość niematerialną i ze względów społecznych oraz politycznych są objęte wspólną polityką rolną. Wciąż toczy się walka o ich los, zarówno w dyskusjach naukowych, jak i debatach publicznych⁷. Rodzi się kolejne pytanie: co i dla kogo jest ważniejsze: wyniki produkcyjne czy inne niewymierne wartości? Albert Einstein mawiał: *Nie wszystko co można policzyć, się liczy, i nie wszystko co się liczy, można policzyć*⁸.

Złożoność procesów integracji ujawnia się także w zmianach poziomu zaufania społecznego. W porównaniu do pierwszych lat po akcesji zaufanie do innych nieco zmalało w skali kraju, natomiast bardziej radykalnie zmalało na polskiej wsi i wśród rolników, osiągając poziom 13% (2012 rok) przypominający pierwszy rok członkostwa w UE, a więc rok wielkiej niepewności (B. Fedyszak-Radziejowska). Zmiana taka może być skutkiem niezadowolenia z efektów obecnej polityki i wskazywać na potrzebę jej doskonalenia. Mimo to mieszkańcy wsi nie zwątpili w sens obecności w UE, większość z nich jest z tego faktu zadowolona (66% w 2011 roku), znacznie więcej niż w pierwszym roku członkostwa, kiedy to mieszkańcy wsi, zwłaszcza rolnicy, byli w ariergardzie procesu integracji (J. Głuszyński).

Śledzenie zmian na polskiej wsi spowodowanych transformacją polskiej gospodarki i integracji z UE, możliwe dzięki badaniom autorów raportu *Polska Wieś 2014*, pokazuje złożoność tych procesów i ich skutków. Wplecione są one w całość zjawisk życia politycznego, gospodarczego i społecznego, stąd niektóre efekty mogą być pochodną różnych uwarunkowań. Rolnictwo jest szczególnie wrażliwym obszarem i często staje się kartą przetargową. Przykładem może być rosyjskie embargo nałożone na polskie owoce i warzywa⁹. W zawirowaniach polityczno-gospodarczych, ogólnounijnych albo dotyczących poszczególnego kraju członkowskiego, z jeszcze większą uwagą należy postrzegać Unię jako żywy organizm, obejmujący każdego mieszkańca UE z osobna, a nie tylko jako strukturę instytucji i prawa. Za embargiem nałożonym na polskich producentów rolnych stoją konkretni ludzie – mieszkańcy wsi i rolnicy. Zawsze, a zwłaszcza w sytuacjach nadzwyczajnych, potrzebna jest refleksja o człowieku. Ponad pół wieku temu, jeden z inicjatorów stworzenia Wspólnot Europejskich, Alcide de Gasperi, na pytanie, jak stanie się możliwe zjednoczenie Europy, odpowiedział: *Europa już jest, ale trzeba z niej więcej usunąć, niż do niej*

⁷ Przykładem niech będą konferencje: „Drobne gospodarstwa – wielki problem”, zorganizowana przez IRWiR PAN 11 marca 2013 roku w Warszawie czy „Problemy społeczne i ekonomiczne drobnych gospodarstw rolnych w Europie”, zorganizowana 5 lipca 2013 roku w Krakowie przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie.

⁸ Cytat zaczerpnęłam z „Przedmowy” autorstwa Elżbiety Mączyńskiej do książki Christophera A. Pissaridesa: *Teoria bezrobocia w stanie równowagi*, wydanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Warszawie, w 2012 roku.

⁹ Embargo na polskie warzywa i owoce zostało nałożone 1 sierpnia 2014 roku. Jest ono odpowiedzią na polityczne sankcje nałożone na Rosję przez UE w związku z konfliktem rosyjsko-ukraińskim. Embargo stało się dotkliwe dla polskich producentów, gdyż Rosja była jednym z największych rynków zbytu. Strona polska podjęła starania o rekompensatę unijną dla producentów. Zob. także „Odwet Moskwy na polskich jabłkach i kapuście”, *Rzeczpospolita*, 31 lipca 2014 roku, „Unia może pomóc rolnikom”, *Rzeczpospolita*, 4 sierpnia 2014 roku, „Kogo najmocniej zabolą sankcje gospodarcze”, *Rzeczpospolita*, 6 sierpnia 2014 roku.

*dodać. Trzeba bowiem usunąć egoizm narodów, próżność polityków, nikczemność milczenia w obliczu niesprawiedliwości..., i deficyt solidarności*¹⁰. To mocne słowa, ale przypominają o zawsze aktualnej potrzebie dostrzeżenia w decyzjach i działaniach społeczno-politycznych perspektywy personalistycznej.

Zachęcam wszystkich, którym leżą na sercu sprawy polskiej wsi i rolnictwa do zapoznania się z wynikami badań, zawartych w raporcie *Polska wieś 2014*. Niech staną się przyczynkiem do pogłębionych studiów i refleksji nad funkcjonowaniem polskiej wsi w Unii Europejskiej. Jest to dobra lektura zarówno dla naukowców, jak też dla decydentów politycznych.

¹⁰ Wspomnienie córki A. de Gasperiego – Marii Romany de Gasperi zaczerpnięte z książki G. Audisio i A. Chiara, 2007: *Twórcy zjednoczonej Europy*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, s. 255.